

**Jedną z największych tajemnic ostatnich tygodni jest brak gry Alessandro Florenziego. Kapitan Romy wylądował na ławce rezerwowych po spotkaniu z Sampdorią, po tym jak w trakcie przedsezonowych przygotowań, a także w pierwszych meczach sezonu, był podstawowym graczem na prawej obronie.**

Kapitan Giallorossich spadł aż tak w hierarchii, że stał się trzecim wyborem w defensywie po Spinazzoli i Santonie (w ostatnich sześciu spotkaniach zagrał 18 minut) i media spekulują, że ze względu na słabą grę w obronie Florenzi wypadł całkowicie z wyborów w tylnej formacji. Pozostają mu występy w linii za plecami Dzeko, gdzie jednak konkurencja na prawej stronie (Under, Zaniolo, ewentualnie Kluivert) jest jeszcze większa niż w defensywie.

Dlatego też tydzień rozpoczął się od wysypu pogłosek transferowych i doniesień o tym, że może opuścić Rzym już w styczniu. Według Nicolò Schiry o zimowym wypożyczeniu Florenziego myślą Sampdoria i Cagliari. *"Chciałbym zobaczyć Alessandro w Sampdorii i go pozyskać, być może..."*, skomentował prezydent Sampdorii, Massimo Ferrero. Dziennik *La Repubblica* podał, że Alessandro Lucci, agent gracza, spotka się po zgrupowaniu reprezentacji z Petrachim, aby sprawdzić zamiary klubu. Zainteresowane są Inter, Milan i Fiorentina. *Il Messaggero* donosi, że gracz chciałoby Juventus i Lyon. O tym drugim pisze też mediolański dziennik *Corriere della Sera*. Według niego zainteresowanie Garcii jest potwierdzone, choć sam Florenzi liczy na zainteresowanie Juventus i Interu, które go na razie nie wykazują. Wśród zespołów wymienia się też Sampdorię.

*"To, że Florenzi chce odejść jest mocno naciągane, jednak to, że agent zechce sprawdzić sytuację z klubem w grudniu wydaje mi się wiarygodne. Od wielu dni staram się sprawdzić czy coś się za tym kryje, ale niczego nie znalazłem. Ze względu na sytuację, uważam, że dziesięć punktów zdobytych w ostatnich pięciu meczach ligowych to dobry wynik"*, komentuje, m.in. sprawę Florenziego, Alessandro Austini z *Il Tempo*.

Autor: abruzzo